

TORUŃSKI KONGRES DIALOGU 2024

Raport z warsztatu stolikowego

IIB. JAKOŚĆ PRZESTRZENI OSIEDLOWYCH.

Moderatorzy: Stefania Środa-Murawska, Mariusz Godlejewski

Kluby młodzieżowe na każdym osiedlu z animatorami.

Dokończenie trasy staromostowej, aby w odciążyć ruch z bocznych uliczek na osiedlu, np. ul. Bema.

Zamontować poidła (szczególnie, gdy susza) dla ptaków i pozostałych zwierząt.

Ograniczenie ruchu na ulicy Bydgoskiej.

Jak są jakieś protesty mieszkańców to może warto by były częściej spotkania objaśniające sporne sytuacje, z urzędnikami, specjalistami.

Warto wysyłać SMS-y zapraszające na spotkania z zarządzającymi, o temacie i miejscu konsultacji, itp.

Więcej stojaków na rowery w różnych miejscach miasta.

Na osiedlach (np. Bielawy) ulokowanych daleko od centrum brak ciągów rowerowych, przestrzeń publiczna jest zaniedbana i nie ma przestrzeni do spotkań.

Stworzenie przestrzeni rekreacji wzdłuż Strugi toruńskiej np. osiedla Bielawy.

Uporządkowanie i stworzenie wybranej przestrzeni zieleni miejskiej np. parku dla spotkań dla młodzieży, dla dzieci, dla dorosłych zarządzanej przez miasto jak np. w Budapeszcie.

Staramy się od 10 lat o postawienie szlabanu na osiedlu Gerwazego na Rudaku. Problemem są samochody wojskowe, które stoją i jeżdżą mimo zakazu. Radni znają problem od 10 lat.

Konieczna zmiana koncepcji zarządzania zielenią - nie kosić trawy, wykorzystywać wodę z "budów" do podlewania.

Chełmińskie - Brzezina - brak promowania wydarzeń osiedlowych i mieszkańcy nie wiedzą, że są akcje, spotkania, tylko przez przypadek się dowiadują a chcą się zaangażować.

Chełmińskie - Bielany - SP 5 - nie wycinać zieleni do samych korzeni aż piach zostaje.

Chełmińskie - Bielany - SP 5 -ale bardzo dobrze działa rada okręgu co pomaga w integracji mieszkańców - chociaż wielu seniorów nie chce się w nic angażować "nie bo nie".

Szosa Chełmińska - złe zarządzanie zielenią - powinna być zieleni a nie kamyczki.

-niechęć ludzi do partycypowania, brak zaufania.

brak zaufania.

brak miejsc do spotkań (np. stoliki do szachów), zwiększenie osiedlowych przyjaznych przestrzeni do integracji (np. woonerf).

ludzie nie wiedzą o wielu możliwościach (np. święto ulicy, budżet).

pilnować by różna infrastruktura nie kolidowała - np. górka dla dzieci i postawiony nagle płot, mimo, że dobra była przestrzeń rekreacji.

place zabaw na osiedlach zamkniętych by były otwarte bo dzielą dzieci.

Starówka - czy jest sensowna nawierzchnia skoro problem poruszania się wielu osób, szczególnie starszych.

-brak np. ligi miejskiej dla różnych gier zespołowych co wzmocni zaangażowanie dzieci, dorosłych w spotkania, mecze i towarzyskie.

- brak jakiegoś portalu przyjaznego, nowoczesnego do przekazywania informacji o spotkaniach, akcjach, konsultacjach, może wykorzystać media bardziej.

- dobrze, że są tworzone ogrody społeczne, kieszonkowe.

Bydgoskie - trudno się przemieszczać przez krzywe chodniki, bruk.

Bydgoskie - Park - tragiczny stan bo nie ma albo są zepsute urządzenia, nie ma gdzie i jak spędzać czasu by być z rodziną, znajomymi, brak takich urządzeń i rozwiązań jak w parku Tysiąclecia, jeździmy rowerami ale nie ma gdzie się zatrzymać, zostawić roweru, odpocząć wspólnie na trawie.

Bydgoskie - Park - po godz. 20 strach tam chodzić, zmienić profil parku?

pomyśleć o windach w budynkach bo starzeje się społeczeństwo.

Wrzosa - nie ma śmietników na odchody psie jak w innych częściach miasta, takiego przypomnienia o obowiązku i mieszkańcy nie sprzątaj po psach.

akcje uświadamiające co oznacza wjazd samochodem w strefę zamieszkania – by poprawić bezpieczeństwo i możliwość przebywania w przestrzeni najbliższej i dzieci i dorosłych bo samochody pędzą, nie zwalniają, parkują wszędzie, więcej mandatów?

inwestycje w miejsca spotkań na zewnątrz (np. stoliki do szachów, ławeczki) ale może też w zamkniętych pomieszczeniach ale nie komercyjnych.

- problemem grodzenia – przejścia, brak integracji, bariery.